

HISTORIA ZAWODU POŁOŻNEJ I KSZTAŁTOWANIE SIĘ OPIEKI OKOŁOPORODOWEJ NA ŚWIECIE I W POLSCE

HISTORY OF MIDWIFERY PROFESSION AND THE DEVELOPMENT PERINATAL CARE
IN DOMESTIC AND INTERNATIONAL PERSPECTIVE

Marzena Wrześniewska¹, Beata Bąk²

¹ Zakład Położnictwa, Ginekologii i Pielęgniarstwa Położniczo-Ginekologicznego

Instytut Pielęgniarstwa i Położnictwa

Wydział Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Kierownik Zakładu: prof. zw. dr hab. n. med. W. Baranowski

² Zakład Onkologii i Pielęgniarstwa Onkologicznego

Instytut Pielęgniarstwa i Położnictwa

Wydział Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Kierownik Zakładu: dr hab. n. med. J. Starzewski, prof. UJK

STRESZCZENIE

Zawód położnej jest jednym z najstarszych zawodów, a jego początki sięgają korzeni cywilizacji. Na przestrzeni wieków przeszedł ogromną metamorfozę. Od „matek rodów”, które nabierały doświadczenia metodą prób i błędów przez wiele pokoleń, „babek”, które strzegły swej wiedzy, a nabyte umiejętności przekazywały tylko swym córkom, do zawodu położnej istniejącego w Europie, głównie we Francji i Niemczech, już w XIV i XV wieku.

Z upływem lat kształcenie położnych przybierało formy bardziej zorganizowane. Od 1588 roku uczono położne w monachijskim zakładzie położniczym, a w 1630 roku w paryskim Hotel Dieu utworzono oddziały położnicze z pierwszą szkołą dla położnych.

W Polsce do połowy XVIII wieku pomoc położnicza spoczywała w rękach niewykształconych kobiet i opierała się na medycynie ludowej. Dopiero z końcem XVIII wieku rozpoczęto zorganizowane nauczanie położnych. Do początku XX wieku porody odbywały się zwykle w domu – zwłaszcza na wsiach i w małych miasteczkach. W połowie XX wieku dzieci zaczęły się rodzić w szpitalach w obecności wykwalifikowanych położnych.

Słowa kluczowe: historia, położna, poród, położnictwo, opieka.

SUMMARY

The profession of midwife is one of the oldest professions, and its roots reach to the very origins of civilization. Throughout the centuries, it has undergone a great metamorphosis. From “clan mothers” who used to gain experience by trial and error in the span of many generations, to “folk midwives” who guarded their secrets and passed their knowledge on to their daughters, to the profession of midwife that existed in Europe, mainly in France and Germany, as early as the 14th and 15th centuries.

With the passage of time, education of midwives became more organized. Since 1588, midwives were educated at the Munich Midwifery Unit, and in 1630, maternity wards with the first school for midwives were set up at the Hotel Dieu in Paris.

In Poland, midwifery service was provided by uneducated women and was based on folk medicine until the mid-18th century. By the end of the 18th century, organized education of midwives began. Until the beginning of the 20th century, home births prevailed, especially in villages and small towns. In the mid-20th century, children started to be delivered in hospitals with the assistance of qualified midwives.

Key words: history, midwife, childbirth, midwifery, care.

WPROWADZENIE

Najstarsze źródła z dziejów medycyny wskazują, że pierwsze działania medyczne dotyczyły odbierania porodu, później – opatrywania ran [1]. A zatem po-

łożnictwo jest jedną z najstarszych dziedzin medycyny, której pierwszymi przedstawicielkami były kobiety asystujące przy porodach. Od zarania ludzkości kobieta rodząca korzystała z pomocy najbliższych, chociaż osoby te nie miały do tego żadnego przygo-

towania teoretycznego i praktycznego. Potrzeba pomagania przy porodzie narzucała się samoistnie i była ona oparta na doświadczeniu. Wielokrotnie w prymitywnej pomocy położniczej, gdy zawiodło doświadczenie, uciekano się do zaklęć, przyjmując, że wszelkie nieszczęścia są związane z siłami nadprzyrodzonymi. Początkowo przy porodzie matka pomagała córce, potem to zadanie przejęły starsze kobiety, które miały doświadczenie w tej dziedzinie, gdyż same wielokrotnie rodziły. Później niektóre z tych kobiet zaczęły zawodowo trudnić się pomocą przy porodzie. Tak powstał stan (bo to jeszcze nie zawód) położnych, określanych w kulturze rzymsko-germańskiej mianem *feminae sapientes* lub *weise Frauen*, co znaczy mądre kobiety, a w obszarze kultury słowiańskiej po prostu „baby”, „babki”, „mądre” [2].

Uważa się, że pierwsze obowiązki lecznicze należały do kobiety, która w kulturach pierwotnych pełniła dominującą funkcję w rodzinie [1]. W następnych okresach rola kobiety zmieniała się, ale nadal i do tej pory większość porodów odbierana jest przez kobiety, a od ponad 200 lat przez wyszkolone i wykwalifikowane położne. Od połowy lat dziewięćdziesiątych w Polsce rozpoczyna się historia zawodu położnego, kiedy to w ustawie o zawodach pielęgniarki i położnej z 1996 roku pojawiło się po raz pierwszy określenie „położny” [3]. Od tego czasu mężczyźni mogli rozpocząć swoją edukację w szkołach położnych.

Kształtowanie się zawodu położnej i opieki okołoporodowej na świecie

Najstarszych wiadomości na tematy położniczo-ginekologiczne dostarcza nam egipski papirus z Kahun sporządzony w latach 2200–2100 p.n.e. Wynika z niego, że w starożytnym Egipcie znane były metody obliczania terminu porodu, podejmowano próby przepowiadania płci dziecka, leczenia niepłodności, stosowano narzędzia, które można nazwać pierwowzorem kleszczy porodowych, stosowano obrót za nóżkę, wydobywano płód przez cięcie cesarskie na zmarłej kobiecie. Wiele informacji dostarczył też papirus Ebersa z XVI stulecia p.n.e. i papirus Brugscha z XIV stulecia p.n.e. [1, 4]. Położne egipskie znały liczne rękoczyny położnicze, stosowały ochronę krocza [5]. Hieroglify i reliefy na murach świątyń ukazują różne pozycje porodowe. Kobiety Egiptu rodziły najczęściej w pozycji stojącej, kucznej, kłęczącej. Wykorzystywały one specjalne siedziska układane z cegieł lub kamieni, które z czasem przekształciły się w krzesło porodowe [4, 6].

W starożytnym Egipcie porody odbywały się w przyświątynnych salach porodowych, które w okresie późniejszym zostały zastąpione przez domy porodów usytuowane poza świątyniami. Najczęściej jednak kobiety rodziły w domu. Rodzącej towarzy-

szło kilka kobiet, które ją podtrzymywały, służyły oparciem, a także ta jedna najważniejsza, która przyjmowała poród [4, 6].

Wiele wiadomości z zakresu wiedzy położniczej w starożytności dostarczają nam Księgi Narodu Żydowskiego, z których wynika, że u Żydów poród prowadziły położne, a w użyciu było krzesło porodowe. Stosowano też badanie wewnętrzne. Dzięki tym księgom znane są imiona ówczesnych położnych jak np. Siphara i Pud [2]. W Starym Testamencie znajdujemy nazwę kobiet zajmujących się sztuką położniczą – o tzw. darze zgrabnych rąk. Wśród nich wymieniane są dwie: Zefora i Fua [1].

Wiedza odbierających porody ograniczała się do wiadomości uzyskanych od starszych doświadczonych kobiet trudniących się położnictwem. Były to prawdopodobnie osoby o szczególnych zdolnościach umysłowych, manualnych i dużej wrażliwości na ludzkie cierpienie [1, 2].

W starożytnej Grecji prowadzenie porodu należało do położnych, choć do trudniejszych wzywano lekarzy. Najprawdopodobniej nie używano krzesła porodowego [1]. Kobiety rodziły w pozycji wertykalnej: często ukazywana bogini porodu Eileithyia przedstawiana była w pozycji kłęczącej [7].

Hipokrates (470–370 r. p.n.e.) – ojciec medycyny, zainaugurował naukowe podejście do sztuki położniczej. W swoim dziele *Corpus Hippocraticum*, aż 7 ksiąg poświęcił ginekologii, położnictwu i chorobom noworodków. Za prawidłowy uważał poród płodu w położeniu główkowym [1].

W swoich pismach Hipokrates wielokrotnie wspominał położne, które cieszyły się dużym uznaniem i powodzeniem. W czasach Hipokratesa pomocy w porodach prawidłowych udzielały kobiety doświadczone w tym względzie. Większą wiedzę posiadały tzw. lekarki (żony, córki lekarzy), które także odbierały porody. Znaną grecką położną z V wieku p.n.e. była Fenerata, matka wielkiego filozofa Sokratesa [8].

W starożytnym Rzymie porody prowadziły kobiety przyuczone do tego zawodu [8]. Soranos z Efezu – zasłużony lekarz rzymski uważany za ojca ginekologii i położnictwa – napisał *De arte obstetrica – Praktyczny traktat o położnictwie*, uznany za pierwszy podręcznik dla położnych [1].

Soranos zalecał krzesło porodowe, ochronę krocza podczas porodu oraz opróżnianie pęcherza moczowego za pomocą cewnika [6]. Stawiał on duże wymagania położnym – musiały znać rękoczyny położnicze oraz czytać literaturę medyczną. Według Soranosa kobieta odbierająca poród powinna być profesjonalistką i posiadać wysokie kompetencje: „Potrzebna jest znajomość pisania, rozum, dobra pamięć, pilność, uczciwość, w ogóle musi się ona

odznaczać bystrymi zmysłami, być wolną od wszelkiego kalectwa i silną” [9]. Podkreślał cechy dobrej położnej takie jak takt, dyskrecja, współczucie. Był to zawód wysoko ceniony w Rzymie. Zalecano położnym: umiarkowanie w sposobie bycia, trzeźwość, dbałość o swoje ręce, zachowanie zimnej krwi w niebezpiecznych sytuacjach, nieupominanie się o zapłatę, nieuleganie zabobonom [1]. Do wyposażenia akuszerki w czasie porodu należały: oliwa z oliwek, gorąca woda, maści rozgrzewające, miękka morska gąbka, kilka fragmentów wełnianej tkaniny, bandaże (do owinięcia noworodka), kadzidła, różne substancje zapachowe (jabłka, cytryny, melony, ogórki), stół lub krzesło porodowe, dwa łoża (twarde – używane podczas przygotowania do porodu i miękkie – do odpoczynku po porodzie) [9].

Kobiety trudniące się położnictwem nie tylko odbierały porody, lecz także zajmowały się pielęgnowaniem położnicy, sprawami odżywiania i opieką nad noworodkiem, opatrywaniem ran i udzielaniem porad w zakresie zapobiegania ciąży [8].

W starożytności poród prawidłowy prowadziła położna. Lekarz wzywany był, gdy pojawiały się poważniejsze problemy.

Średniowiecze to okres regresu w sztuce położniczej: zaczął się powrót do magii, czarów, ascezy i ciemnoty. Porody odbywały się w brudzie, bez żadnej pomocy medycznej, bez ochrony krocza. Od XII wieku w Europie bulle papieskie zabraniały lekarzom zajmowania się zabiegami krwawymi, a zatem nie mogli być oni wzywani do skomplikowanych porodów. Kobiety odbierające porody, pozbawione jakiegokolwiek pomocy ze strony lekarzy, musiały liczyć wyłącznie na własne doświadczenie i niewielką wiedzę [8]. Obecność mężczyzn podczas porodu była surowo zakazana. Umiejętności położnych stawały się coraz gorsze, na co miało wpływ zahamowanie rozwoju położnictwa. Pomocy położniczej udzielały niewykształcone kobiety, tzw. babki. Tylko kobiety z zamożnych rodzin stać było na fachową opiekę lekarską i położniczą [6]. Średniowiecze nie wniosło nic do dorobku naukowego starożytności. Zapomniano o ochronie krocza, przypomniawszy o tym dopiero w XI wieku Trotula z Salerno – położna włoska.

W Salerno istniała szkoła medyczna, gdzie nauczano położnictwa, chorób kobiecych. Pomocy przy porodach udzielały żony i córki nauczycieli tej szkoły, wśród nich była właśnie wspomniana położna Trotula [1].

Od XIV wieku w Europie wprowadzano przepisy normujące zawód położnej. W Paryżu od 1371 roku prawo nakazywało wszystkim akuszerkom, które były zaprzysiężone przez władze sądowe, uczestniczyć w nabożeństwie w kościele św. Kosmy (patrona położnych) w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca,

a później odwiedzać najuboższe kobiety potrzebujące pomocy położniczej [10].

Wiek XV przyniósł korzystne zmiany w medycynie. Edykt papieża Sykstusa IV (1447–1484) zezwolił na leczenie tylko osobom z tytułem mistrza lub licencjata. Przyczyniło się to do powstania pierwszych przepisów normujących pracę kobiet trudniących się położnictwem: najpierw w 1452 roku w Ratzbonie (Bawaria), następnie w 1491 roku w Ulm (Wirtembergia), w 1560 roku w Paryżu i innych miastach europejskich. Praca położnych została uznana jako stanowisko urzędowe. Przepisy określające prawa i obowiązki położnej nakazywały akuszerkom mycie rąk przed odebraniem porodu i badaniem rodzącej [2, 8]. Nauka zawodu miała odbywać się u boku doświadczonej położnej przez 3–4 lata. Prawo praktyki położniczej w dużych miastach udzielano na podstawie zaświadczenia o zdanym egzaminie przed komisją w składzie: fizyk miejski, jeden lub dwóch chirurgów i uprawniona położna. Po egzaminie odbywało się zaprzysiężenie położnej w siedzibie sądu. W małych miastach otrzymywała ona uprawnienia na podstawie świadectwa moralności wydanego przez proboszcza parafii [8].

Od połowy XV wieku wobec rozwoju sztuki położniczej we Francji położne z uprawnieniami do wykonywania zawodu nazywano akuszerkami od francuskiego słowa *accouche* – rodzić.

Wiek XVI – okres odrodzenia – przyniósł postęp w naukach położniczych. Wynalezienie druku dało impuls do pisania i uczenia się. W 1500 roku Jakub Nufer wykonał pierwsze, choć nieudokumentowane, cięcie cesarskie na żywej kobiecie [1].

W 1513 roku wydrukowano pierwszą książkę o położnictwie. Był to podręcznik dla położnych napisany przez niemieckiego lekarza Euchariusza Roeslina *Dla kobiet ciężarnych i akuszerkę przewodnik po ogrodzie róż* [8]. Zawierał wiadomości zaczerpnięte z pism starożytnych autorów, głównie z Soranosa. Do końca XVI wieku doczekał się stu wydań, tłumaczony był na wiele języków m.in. także na polski. Problem jednak polegał na tym, że niewiele akuszerek umiało wówczas czytać.

Ze źródeł historycznych wiadomo, że w 1560 roku położne należały do kolegium chirurgów w Paryżu, i że nauczanie położnych odbywało się od 1588 roku w monachijskim zakładzie położniczym [2].

Odrodzenie stało się przełomowe dla położnictwa, zakończyło okres pierwszeństwa kobiet w położnictwie poprzez złagodzenie zakazu udziału mężczyzn przy porodzie (1560 rok). W XVII wieku zaczęto akceptować obecność lekarzy podczas porodu [1, 6].

Wiek XVII przyniósł pierwsze w pełni udokumentowane historycznie cięcie cesarskie na żywej kobiecie, która wraz z dzieckiem przeżyła operację.

Wykonał je Jeremiasz Trautmann w 1610 roku w Wittenberdze [1].

Do połowy XVII wieku kandydatki na położne uczyły się u boku doświadczonej położnej, a wiedzę teoretyczną czerpały w miarę swoich możliwości z dostępnych podręczników.

Jeżeli Anglia uznawana jest za miejsce narodzin nowoczesnego pielęgniarstwa, to kolebką postępowej opieki położniczej jest Francja. Założona w Szpitalu Św. Ducha (Hotel Dieu) w Paryżu w 1640 roku szkoła dla akuszerki uchodzi za pierwszą w Europie. W istniejącym do dziś Szpitalu Św. Ducha w centrum Paryża funkcjonował oddział położniczy, w którym ćwiczyły uczennice pod nadzorem doświadczonych położnych (fot. 1 i 2). Wprowadzono tam wykłady dla uczennic, praktyka trwała 3 miesiące pod nadzorem przełożonej położnych (zakonnicy) nazywanej *dame des accouchees* [1, 8]. W placówce tej uczyły się nie tylko kobiety, lecz także chirurdzy zainteresowani akuszerią. Dostanie się do tej szkoły nie było rzeczą łatwą i wymagało wielu starań.

W tym okresie pomocy położniczej w czasie porodu nadal udzielały położne, ale do porodów skom-



Fot. 1. Szpital Św. Ducha w Paryżu

Źródło: Zbiory własne.



Fot. 2. Szpital Św. Ducha w Paryżu

Źródło: Zbiory własne.

plikowanych wzywano lekarzy [2, 4]. Do przodujących położnych, które praktykowały w Hotel Dieu, należały m.in.:

- Luiza Bourgeois-Boursier (1563–1636), która odbierała porody na dworze króla Francji, a także pisała rozprawy położnicze. Wydała podręcznik dla położnych *Spostrzeżenia różne o bezpłodności, poronieniach, płodności, położu, chorobach niewiast i noworodków, obficie zebrane z doświadczeń pomysłnej praktyki Louise Bourgeois-Boursier – akuszerki Jej Królewskiej Mości poświęcone, w Paryżu u Sougrina, przy ul. św. Jakuba, pod Srebrną Nawą, naprzeciw figury Św. Benedykta, roku pańskiego 1609*. Popularność spostrzeżeń była niezwykła, czego potwierdzeniem jest wznawianie tego dzieła przez kolejne 300 lat. Królowa Maria Medici po szczęśliwym porodzie szóstego potomka nadała jej prawo noszenia czerwonego kaptaża (stąd późniejszy czerwony, aksamitny pasek na czepku położnej) i złotego łańcucha, atrybutów symbolizujących pracę, jaką wykonywała [11, 12].
- Małgorzata du Tertre de Marche (1638–1706) związana ze szkołą położniczą przy Hotelu Dieu. W 1674 roku ukazało się jej dzieło *Poufne instrukcje dla położnych*. W 1577 roku jako wykładowca położnictwa wydała w Paryżu podręcznik *Popularne i bardzo łatwe pouczenie, w formie zapytań i odpowiedzi o rzeczach zasadniczych, które akuszerka wiedzieć powinna, by móc uprawiać tę sztukę* [11].

Jedną z najślawniejszych położnych na terenie Niemiec, której działalność przyczyniła się do podniesienia poziomu wiedzy położniczej w XVII wieku, była Justyna Siegemundin (1630–1705) autorka podręcznika dla położnych *Nadworna położna elektorstwa brandenburskiego, czyli nadzwyczaj potrzebny wykład o ciężkich i nieprawidłowych porodach w postaci rozmowy przedstawiony*. Jako pierwsza opisała ona ręczne wydobywanie łożyska, a także podała opis skomplikowanego obrotu płodu na nóżki, czyli tzw. obrót Siegemundin [11].

Wielu lekarzy przyjęło w tym czasie nazwę „chirurgów-położników”. Położne coraz bardziej odsuwane były od skomplikowanych porodów. Od początku XVIII wieku zaczęła się utrzymywać pozycja leżąca przy porodzie ułatwiająca obserwacje i wykonywanie zabiegów [6]. W Anglii w rodzinie położników Chamberlenów wynaleziono kleszcze porodowe (prawdopodobnie w 1630 r.) [1].

Jedną z wybitnych położnych XVIII wieku była położna francuska Angelique-Marguerite Le Bousier Du Coudray (1712–1789). W 1767 roku otrzymała od króla Francji tytuł „Mistrzynie sztuki położniczej na całym obszarze Francji”. Wyszkoliła we Francji ponad 4000 położnych. Organizowała kursy dokszał-

cające dla wiejskich „babek”, ucząc je sztuki położniczej. Dla ułatwienia nauczania sporządziła własnego projektu fantom położniczy [11, 12].

Położnictwo XVIII wieku to powstawanie w Europie szkół i zakładów położniczych, które we Francji nosiły nazwę Hospice de la Maternite. Nauczała tam inna słynna położna Maria Ludwika Lachapelle (1769–1821). W 1816 roku ogłosiła pracę *Uwagi o nienormalnych komplikacjach porodowych*, a w 1825 roku wydała pierwszy tom położnictwa *Praktyka położnicza, czyli opisy i uwagi dotyczące najważniejszych punktów sztuki położniczej*, później ukazały się dwa kolejne tomy tego dzieła.

Ogromne zasługi dla rozwoju sztuki położniczej miała położna francuska Maria Anna Boivin (1773–1841). W 1826 roku otrzymała tytuł doktora medycyny *honoris causa* od wydziału lekarskiego Uniwersytetu w Marburgu. W 1812 roku w Paryżu wydała podręcznik położnictwa, a także pracę o zażniadzie groniastym [12].

W 1728 roku powstała Szkoła Położnych w Strasburgu, w 1739 w Londynie, w 1748 w Wiedniu, w 1751 w Getyndze, w 1751 w Berlinie, w 1757 w Moskwie, w 1773 we Lwowie. W końcu XVIII i na początku XIX wieku znacznie zwiększyła się liczba położnych posiadających dyplom ukończenia szkoły, co świadczyło o znacznym wzroście poziomu wiedzy położnych.

Na początku XVIII wieku zastosowano łóżko porodowe oraz przyjmowanie porodu w łóżku. Pozycja ta mimo wielu wad stała się bardzo popularna, modna i wygodna dla położnych i lekarzy przyjmujących porody. Była preferowana szczególnie w Europie. W innych rejonach świata dominowały różne pozycje przyjmowane przez kobiety podczas porodu; w większości pionowe lub zbliżone do pionowych [6].

Od kiedy porody miały miejsce głównie w szpitalach, kobiety rodziły w asyście położnych i lekarzy, a przed ojcami zamknięto drzwi sal porodowych. Większość kobiet jednak w dalszym ciągu rodziła w domu w obecności niewykwalifikowanych położnych [6].

W niektórych miejscach Europy sztuka położnicza znajdowała się na bardzo niskim poziomie, pomoc położnicza nawet jeszcze w XIX wieku często spoczywała w rękach niewykształconych kobiet. W Anglii młode dziewczyny z niskich warstw społecznych pomagały niewykształconym babkom przy odbieraniu porodów w celu uzyskania nędznego zarobku. Wiedza kobiet odbierających porody była bardzo niska. Jeszcze wiek XIX nazywano w Anglii okresem ciemnoty położnych. W tym czasie tylko poród fizjologiczny kończył się szczęśliwie, w przypadku jakichkolwiek komplikacji – tragicznie. W praktyce położniczej niewykształconych kobiet na przełomie XIX i XX wieku w Europie stosowano

trzęsienie rodzącą w celu przyspieszenia porodu [1]. Nie zmienia niskiej oceny stanu pomocy położniczej fakt, że w Europie w różnych okresach pojawiały się wybitne indywidualności w tym zawodzie, m.in. Trotula z Solerno, Luiza Bourgeois-Boursier, Maria Bovin, Maria Louisa Lachapelle, Justine Siegemundin. Wiek XIX zapoczątkował rozwój nowoczesnego położnictwa. Składały się na to ważne wydarzenia, które skierowały położnictwo na właściwe tory. Wśród nich można wymienić: odkrycie tonów serca płodu (Jean Alexandre Le Jumeau Vicomte de Kergaradec 1788–1877), odkrycie przyczyn gorączki połogowej (Ignacy Filip Semmelweis 1818–1865), wprowadzenie znieczulenia przy porodzie (James Young Simpson 1827–1870), wprowadzenie zasad aseptyki i antyseptyki, rozwój nauki o patologicznej miednicy, rozwój zabiegów i narzędzi położniczych, poznanie nowych technik operacyjnych [1, 2].

Rozwój wiedzy położniczej wiązał się z wprowadzaniem do opieki nad matką i dzieckiem coraz bardziej wykwalifikowanych położnych i lekarzy [2].

Na początku XIX wieku w większości krajów Europy ukazały się rozporządzenia i regulaminy określające prawa i obowiązki położnych. I tak np. w Austrii wydano w latach 1881–1897 *Przepisy służbowe dla położnych*, które dotyczyły:

- postępowania położnej przy obsłudze ciężarnej i rodzącej,
- pielęgnowania noworodka i położnicy,
- publicznych i osobistych obowiązków położnych,
- przepisów prawnych,
- konieczności prowadzenia dziennika i arkuszowego wykazu porodów [13].

Podobne instrukcje wydano w Rosji w 1857 i w Niemczech w 1883 roku. Równocześnie władze większych miast wprowadzały stanowiska akuszerki miejskiej, która miała obowiązek odebrać w roku 8–10 porodów u kobiet ubogich wskazanych przez władze miejskie za pewną opłatą lub za inne świadczenia ze strony władz [13].

Pod koniec XIX wieku (1884 r.) w Berlinie powstał pierwszy w Europie Związek Zawodowy Położnych, który 2 lata później wydał pierwsze czasopismo dla położnych „Berliner Hebammen Zeitung” (Berlińska Gazeta Położnych) [13].

Wiek XX to gwałtowny rozwój położnictwa jako nauki. Wprowadzono stosowane do dziś cięcie cesarskie w dolnym odcinku, użyto oksytocynę, do obserwacji porodu wykorzystano kardiotokograf, pH-metrię krwi włośniczkowej płodu oraz amnioskopię, co umożliwiło ocenę płynu owodniowego [1, 2]. Znacznie wzrosła liczba położnych mających dyplom ukończenia szkoły, a także szpitali i oddziałów położniczych. Liczba wolno praktykujących położnych uległa nieznacznemu zmniejszeniu.

W 1919 roku położne z Belgii zorganizowały pierwsze założycielskie spotkanie Międzynarodowego Stowarzyszenia Położnych (International Confederation of Midwives – ICM). Od tego czasu takie stowarzyszenia powstawały w wielu krajach i kontaktowały się między sobą. Lata wojny w Europie uniemożliwiły działanie ICM. W 1954 roku reaktywowano ICM z siedzibą w Londynie, a od 1999 roku z siedzibą w Hadze [14].

W XX wieku zaczęto stosować nągminnie nowe metody postępowania, często niewygodne i niepraktyczne dla rodzącej, i nowoczesną aparaturę [2]. Prowadziło to do postępującej medykalizacji naturalnego zdarzenia, jakim jest poród. Medykalizacja porodu stała się faktem na całym świecie, a kobiety ciężarne i rodzące traktowano w sposób przedmiotowy, sprowadzając je do roli inkubatora i zapominając całkowicie o ich problemach natury psychicznej i społecznej. Sytuacja ta spowodowała powstanie w latach osiemdziesiątych XX wieku na zachodzie Europy ruchu społecznego, który wywarł ogromny wpływ na zmianę stylu pracy m.in. położnej. Ruch ten powstał na bazie filozofii holizmu propagującego traktowanie organizmu jako całości. Holizm nakazuje podejście do pacjenta jako do niepowtarzalnego bytu intelektualnego, emocjonalnego, społecznego, duchowego i oczywiście fizycznego [15]. A zatem poród nie jest jedynie fizjologicznym procesem somatycznym, ale także procesem o charakterze psychicznym, na który składają się elementy natury psychologicznej, socjologicznej, kulturowej i obyczajowej.

Według założeń tej filozofii położna ma traktować kobietę w sposób całościowy, pielęgnowanie ma być zwrócone na osobę pacjentki przy właściwym rozumieniu jej niepowtarzalności, jedność z przeżyciami, kłopotami, lękiem, zwątpieniem, swoistym widzeniem świata. Od pacjentki wymaga się aktywnego podejścia do spraw swego leczenia, pielęgnowania, a nie pozostawania jedynie biernym biorcą świadczeń leczniczych i pielęgniarzkich [15]. Organizacje walczące o to, by poród stał się wydarzeniem, w którym kobieta rodząca, a nie personel medyczny zajmuje centralne miejsce, postulowały zmiany w organizacji opieki nad przyszłą matką, które przywróciłyby instynktowne zachowania kobiety podczas porodu.

Propagatorem naturalnego porodu był Michel Odent lekarz – położnik urodzony we Francji w 1930 roku, który umożliwiał kobietom swobodę w rodzeniu. Uważał, że poród jest wydarzeniem instynktownym, do którego nie trzeba się przygotowywać. Odent nie odrzucał zdobyczy cywilizacji, ale przystosowywał jej dobra do instynktownych potrzeb rodzącej. Przyćmione światło w czasie porodu, muzyka, basen – wszystko po to, by otworzyć drogę dla fizjologicznego, a nie medycznego przebiegu po-

rodu. Uważał, że położne są osią, centrum od którego wszystko zależy. Położne powinny unikać tzw. mechanizacji rodzenia oraz wynikającego z niej przedmiotowego traktowania kobiet i ich nienarodzonych dzieci. Kobieta oczekuje od położnej bezpiecznego porodu, ale także ciepła i radości z każdych narodzin [16]. Zaczęto zauważać rodzącą i jej partnera. Prowadzono badania nad wpływem różnych pozycji na przebieg porodu, nad obecnością ojca w czasie narodzin, wpływem stresu na płód. Na ich podstawie stwierdzono, że naturalne zachowania stosowane przed wiekami m.in. skracają poród i czynią go mniej bolesnym [4]. Zaczął się wielki powrót do natury.

Wiek XXI rozpoczyna nowe spojrzenie na rolę położnej w czasie porodu. Nie może ona przeszkadzać naturze, ma być uważnym i wrażliwym świadkiem cudu narodzin.

Kształtowanie się zawodu położnej i opieki okołoporodowej w Polsce

W Polsce pierwsze wiadomości o opiece położniczej sięgają XIII wieku, kiedy to w 1203 roku biskup krakowski Pełka sprowadził z Wiednia członków zakonu pod wezwaniem Św. Ducha zwanych później „braćmi szpitalnymi”. Zakonnicy osiedlili się w Sławkowie i otaczali opieką chorych, bezdomnych, kobiety ciężarne, położnice i ich noworodki [2].

W 1244 roku w Krakowie biskup Jan Prandot założył pierwszą w Polsce lecznicę położniczą. Był to szpital, który nie spełniał zadań w zakresie szkolenia położnych, lecz był instytucją religijno-dobroczynną, schroniskiem dla kobiet chorych, ciężarnych, podrzutków [2].

Najstarszą polską położną (1555 r.) znaną z imienia była żona radcy krakowskiego Jana Ulla, która „stała za Dokthora, zwłaszcza białogłowom w tych chorobach, wielce była pomocna” [8].

Pierwsza polska książka o treści położniczej powstała w 1423 roku w Krakowie. Jej autor jest nieznany. Miała ona charakter książki dla ludu i została zatytułowana: *Nauka o rodzeniu człowieka, gdzie jest opisane, jakim sposobem płód z żywota matki na świat przychodzi* [17].

W Krakowie w 1534 roku ukazał się traktat o treści położniczej w zielniku Stefana Falimirza *O ziołach i o mocy ich*. Zamieszczony traktat nosi tytuł *O rodzeniu dziatki* i należy uważać go za pierwszy polski podręcznik dla położnych [1, 8].

Wielce zasłużonym średniowiecznym badaczem zajmującym się położnictwem w Polsce był lekarz Andrzej Glaber (ok. 1500 – ok. 1572), autor pracy *Nauka położnic ratowania i leczenia* [1].

W Polsce udzielaniem pomocy położniczej zajmowały się kobiety tzw. baby, babki lub mądre. Trudniły się tym zajęciem, ale poza przygotowaniem

praktycznym nie posiadały wiedzy położniczej. Ich rola do XVI wieku ograniczała się do wspierania psychicznego rodzących i odbierania porodów fizjologicznych. Czynności związane z odbieraniem porodu aż do XIX wieku zwane były babieniem [1].

Nie znajdujemy informacji w literaturze, aby w Polsce w XV i XVI wieku istniały przepisy normujące pracę położnych.

Ogólnie należy stwierdzić, że do połowy XVIII wieku pomoc położnicza spoczywała w rękach niewykształconych kobiet, opierała się na medycynie ludowej i nosiła znamiona mistycyzmu, zabobonów, przesądów, magii i czarów [17].

Na dworach porody odbierały położne z Francji lub wyszkolone w tym kraju. Brak w Polsce odpowiednio wykształconych położnych, a zatem brak właściwej opieki nad kobietą rodzącą potwierdza w swoim artykule *Rozwój położnictwa w Polsce* J. Adamski. Napisał on, że „[...] do końca XVIII wieku opiekę nad macierzyństwem sprawowali przygodnie zakonnicy w szpitalach i schroniskach, a pomocy przy porodach udzielały doświadczone stare kobiety, kierując się tradycją, doświadczeniem, intuicją, nierzadko zabobonem, w domach zaś wielmożów sprowadzano akuszerki z Francji, tak zwane madamy” [18].

Wśród wielu prymitywnych „babek” znalazły się w Polsce kobiety wykształcone. Na przełomie XVI i XVII wieku Dorota Sibilla (1590–1625), żona księcia Brzegu i Legnicy, oraz jej nadworna akuszerka Małgorzata Fuss wydały książkę dla położnych i dla ludu *Prosta rada dla niewiast ciężarnych i rodzących, a także w innych słabościach, szczególnie na wsi do użytku. Wydana przez dwie mało wiedzące niewiasty*. Rozdawano ją za darmo, zwalczała zabobony i stosowanie różnych bezsensownych mikstur. Jednak po śmierci księżnej i położnej działalność szkoleniowa ustała [2].

W Polsce dopiero pod koniec XVIII wieku rozpoczęło się zorganizowane nauczanie położnych. Powstawały instytuty położnicze wraz z połączonymi z nimi szkołami akuszerek w większych miastach [19]. Celem zakładania tychże szkół było ograniczenie ogromnej umieralności wśród kobiet rodzących, niesienie fachowej pomocy w trudniejszych przypadkach, propagowanie higieny [20].

Pierwszym zwiastunem w zakresie nauczania położnych w naszym kraju stało się założone w 1773 roku we Lwowie z inicjatywy cesarzowej Marii Teresy Collegium Medicum ze szkołą dla lekarzy, aptekarzy i akuszerek. Ośrodek ten odegrał prekursorską rolę w nauczaniu położnych. Nauczycielem w szkole położnych został mianowany prof. Jan Waltz [10].

W 1775 roku powstała szkoła położnych w Grodnie kierowana przez Jana Giliberta – Francuza, który sprowadził z Francji wyszkoloną akuszerkę – instruktorkę.

W 1780 roku w Krakowie przy Szkole Głównej Koronnej zostały utworzone katedra i klinika położnicza, które przez długie lata były równocześnie szkołą położnych. Katedrę chirurgii i położnictwa objął Rafał Józef Czerwiakowski zwany ojcem położnictwa polskiego.

Później powstały szkoły położnych w Siemiatyczach – 1783 rok, w Poznaniu – 1779, w Warszawie – 1802 [17].

Wszystkie zakładane wówczas ośrodki borykały się z licznymi trudnościami. Dotyczyły one znalezienia odpowiednich warunków lokalowych. Przeszkodą był także brak kobiet ciężarnych, które chciałyby rodzić w instytutach; wołały one – zgodnie z przyjętym zwyczajem – robić to w domu. Problem w pierwszym okresie funkcjonowania szkół stanowił także brak kandydatek na uczennice [19].

Pierwszymi uczennicami szkół akuszerskich były przeważnie kobiety niepiśmienne, biedne, pochodzące z niższych warstw społecznych, dla których zdobycie dyplomu wykwalifikowanej akuszerki wiązało się z awansem społecznym i stabilizacją finansową [21]. Sytuacja w tej kwestii zaczęła się zmieniać dopiero po powstaniu styczniowym.

W latach sześćdziesiątych XIX wieku we wszystkich funkcjonujących wówczas w kraju szkołach położniczych jednym z warunków przyjęcia kandydatki było posiadanie umiejętności czytania i pisanie [21].

W pierwszym okresie istnienia szkół nauka położnictwa sprowadzała się do obserwacji, asystowania przy porodach, samodzielnego odbierania porodów, dbałości o sale szpitalne, a przede wszystkim do nabywania nawyków higienicznych. Tak wąski zakres kształcenia wiązał się z przekonaniem, że akuszerkom powinno wystarczyć tylko dobre przygotowanie praktyczne [19]. Nauka trwała od 4 miesięcy do roku (w latach późniejszych do 2 lat). Na zakończenie uczennice zdawały egzamin teoretyczny i praktyczny przed specjalnie do tego celu powołaną komisją [19].

Pierwsze szkoły dla akuszerek zostały założone z inicjatywy władz zaborczych i to właśnie im należy zawdzięczać początek fachowo i rzetelnie prowadzonej nauki dla przyszłych położnych.

W związku z powstawaniem szkół położnych coraz liczniej ukazywały się podręczniki dla położnych np. we Lwowie w 1774 roku napisana przez Jakuba Kostrzewskiego *Sztuka babienia ku nieuchronnej dzieci przy porodzie odbierających potrzebie a niemniej ku milemu rodzących pożytkowi*, w Krakowie w 1780 roku podręcznik Rafała Czerwiakowskiego *Początki sztuki położowania*, w 1872 roku ukazało się w Krakowie *Położnictwo dla użytku akuszerek* napisane przez doktora Henryka Jordana [10]. W końcu XVIII wieku i na początku XIX wieku zwiększyła się liczba położnych mających dyplom ukończenia szkoły [10],

jednak praktykujące położne nie miały możliwości dokształcania się, bazowały na wyuczonych praktykach [21].

Pod koniec XIX wieku zauważono potrzebę doskonalenia umiejętności i uzupełniania fachowej wiedzy przez akuszerki przez cały okres pracy zawodowej. W odpowiedzi na taką potrzebę pojawiło się pierwsze czasopismo dla akuszerek, pisane w języku rosyjskim *Akuszerka*. Wydawane było w Rosji, początkowo w Briąnsku (w latach 1890–1894), a potem w Odessie. Jego redaktorem został polski lekarz Paweł Ambrożewicz. Prawdopodobnie sięgały po nie niektóre polskie akuszerki zamieszkałe i pracujące na terenie zaboru rosyjskiego. Wszystkie artykuły skierowano do położnych potrafiących czytać po rosyjsku [21].

Wraz z rozwojem szkół i wzrostem liczby położnych zaczęto formułować przepisy, które regulowały ich działalność zawodową. Początkowo miały one charakter lokalny i wydawały je duże ośrodki miejskie.

Dnia 28 marca 1820 roku wprowadzono przepisy dla położnych opuszczających szkołę warszawską, które zobowiązywały położną do „udzielenia zawsze i o każdej porze pomocy rodzącym i ciężarnym w zakresie nabytej wiedzy, do pogłębiania i odświeżania nabytych wiadomości przy pomocy książek położniczych, do posiadania instrumentarium potrzebnego przy odbieraniu porodów, do zwalczania zabobonów i przesądów, do obowiązku wzywania lekarza w przypadkach trudnych, przekraczających wyszkolenie zawodowe oraz do powiadamiania władz urzędowych o wszelkich ciążyach potajemnych, spędzeniach płodu lub o przypadkach dzieciobójstwa” [22].

Pierwszy regulamin akuszerek w Polsce został wydany w Poznaniu przez władze w zaborze pruskim w 1827 roku. Regulamin zawierał 30 paragrafów w języku polskim i niemieckim. Określono w nim m.in. zasady nauczania w szkole dla położnych w Poznaniu i zasady naboru kandydatek [23].

W tym czasie Polska znajdowała się pod trzema zaborami i nie istniał jeden system organizacyjny. Każdy zabór rządził według swoich praw i tradycji. Dlatego też na ziemiach Polski w zależności od tego, pod jakim były one zaborem, również różnie regulowano pracę położnych. Zaborcy nie zainteresowali się stanem zdrowotnym naszego społeczeństwa, a tym samym stanem opieki położniczej i w znaczący sposób hamowali wszelkie postępowe poczynania Polaków [1].

Po odzyskaniu przez nasz kraj niepodległości podjęte zostały działania zmierzające do poprawy opieki położniczej nad kobietą i dzieckiem. Organizowano szkolenia dla położnych, kursy, ale najważniejszą sprawą było ujednoczenie pracy szkół położnych,

programów nauczania i czasu trwania nauki w szkołach [24].

Liczba położnych szczególnie na tzw. prowincji, na wsiach nie była wystarczająca, a warunki pracy nie ułatwiały wykonywania zawodu. W Polsce brakowało szpitali, schronisk dla kobiet ciężarnych, rodzących. Wszystko to powodowało, że plagą ówczesnego położnictwa były „babki”, które swoją niewiedzą, brakiem wyobraźni i ignorancją przynosiły kobietom rodzącym więcej nieszczęść niż pomocy [24].

Pierwszym aktem prawnym regulującym bardzo ogólnie pracę położnych była Zasadnicza Ustawa Sanitarna z dnia 19 lipca 1919 roku [25]. Dotyczyła ona zwalczania chorób zakaźnych i nakładała na położne pod groźbą kary pieniężnej obowiązek zgłaszania władzy sanitarnej każdego przypadku choroby zakaźnej m.in. zakażenia płożowego [13].

W Polsce w 1905 roku w Warszawie powstał pierwszy Związek Zawodowy Położnych, a w 1920 został zatwierdzony jako Związek Zawodowy Akuszerki Polskich [24].

Kolejno tworzone też inne organizacje zawodowe położnych w Poznaniu (1922 r.), w Krakowie (1928 r.), we Lwowie (1928 r.), a ich zadaniem była walka o realizację ustawy zawodowej, która mogłaby zahamować liczbę „babeł” odbierających porody. Związki zawodowe domagały się także podniesienia wymagań dla kandydatek na położne i przedłużenia czasu nauki w szkole [13, 24].

Od 1926 roku wydawano w Warszawie pismo dla położnych „Przegląd Akuszerki”. W latach 1927–1939 wychodziły „Nowiny Akuszerki” – organ Związku Zawodowego Położnych z siedzibą w Poznaniu. W Krakowie i we Lwowie w latach 1928–1939 ukazywał się miesięcznik skierowany do położnych „Położna” [21]. Pisma te przyczyniły się do jednoczenia się wszystkich aktywnych zawodowo akuszerki, ale były też źródłem najnowszej wiedzy dla wielu położnych, które nie miały możliwości kontaktu z większymi ośrodkami szkoleniowymi [21].

Dnia 16 marca 1928 roku ukazało się Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o położnych [26]. Rozporządzenie to regulowało najbardziej zasadnicze sprawy zawodowe m.in. nabywanie prawa do zawodu wyłącznie przez obywatelki polskie, określało obowiązki i uprawnienia położnych, do których należało: udzielanie wskazówek w zakresie higieny i diety w okresie ciąży, opieka oraz pomoc przy porodzie, pomoc w nagłych wypadkach w ciąży, przy porodzie i w połogu, opieka nad noworodkiem i udzielanie porad w zakresie pielęgnowania i karmienia noworodka. Rozporządzenie poruszało także zagadnienia organizacji szkół położnych i zobowiązywało położne do odbywania kursów szkoleniowych. Samodzielność położnych okresu międzywojennego była

bardzo duża. Każda prowadziła „Dziennik położnej”, który stanowił dokument prawny jej pracy.

W latach międzywojennych powstał jeszcze jeden dokument, było nim Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 maja 1929 roku zawierające instrukcje tylko dla położnych [27]. Stanowiło o obowiązkach i powinnościach położnych, zawierało przepisy dotyczące życia prywatnego położnej, jej moralnego prowadzenia się, dbałości o czystość swojego mieszkania, kładło nacisk na sprawy etyczne zawodu, rolę samokształcenia i zdobywania wiedzy położniczej. Wydanie tych przepisów prawnych regulujących najistotniejsze zagadnienia zawodu położnej było punktem przełomowym zarówno w działalności szkół położnych, jak i pracy zawodowej położnych.

Podczas II wojny światowej położne mogły liczyć tylko na swoją wiedzę i umiejętności. Porody w większości odbywały się w domach kobiet. Przykładem polskiej położnej o ogromnej odwadze, która niosła pomoc rodzącym w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu jest Stanisława Leszczyńska. Nie wstawiła się, co prawda, naukowymi publikacjami, lecz ogromnym poświęceniem i niezwykle cziłą dla bezbronnego człowieka, wynikającą z miłości do zawodu, emanowała dobrocią, łagodnością w warunkach ekstremalnej pogardy dla życia [28].

Po II wojnie światowej wobec braku wykwalifikowanych położnych rozpoczęły swoją działalność trzyletnie szkoły położnicze.

Od 1950 roku organizowane były Izby Porodowe. W placówkach tych położna przyjmowała poród niepowikłany, natomiast w przypadku zagrożenia zdrowia matki lub dziecka, rodzącą odsyłało do szpitala. Zaczęto w ten sposób zwalczać domową niefachową pomoc okołoporodową. W latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i następnych weszły w życie zawodowe nowe pokolenia położnych doskonale przygotowane do zawodu. Położna pracująca w Izbie Porodowej miała prawo do wykonywania takich zabiegów jak: nacięcie i szycie krocza, pomoc ręczna w porodach pośladowych, ręczne wydobycie łożyska. Do końca lat sześćdziesiątych w szpitalach raczej przyjmowano porody patologiczne. W latach siedemdziesiątych, kiedy to doszło do powstawania w miastach dużej liczby szpitali położniczo-ginekologicznych, rozpoczęto likwidację Izb Porodowych. Normą stał się poród w szpitalu [29]. Kompetencje położnej ulegały stopniowemu ograniczeniu wraz z koncentracją opieki w dużych ośrodkach, w których nadzór nad pracą położnych sprawował lekarz.

W 1977 roku z inicjatywy prof. dr. hab. Ireneusza Roszkowskiego, wielkiego nauczyciela położnych, została powołana Sekcja Położnych Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego. Fakt ten przyczynił się do nowej konsolidacji grupy zawodowej położnych,

które w tym czasie szczególnie odczuwały obniżenie rangi zawodu [30].

Dnia 5 lipca 1996 roku ukazała się Ustawa o zawodach pielęgniarki i położnej, która wskazywała, na czym polega wykonywanie zawodu położnej, a także dawała podstawy do rozwoju samodzielności polskich położnych [3].

W 1996 roku zostały wprowadzone pierwsze w Polsce magisterskie studia położnicze na Wydziale Pielęgniarstwa Akademii Medycznej w Lublinie.

W 1999 roku w miejsce istniejącej przy Polskim Towarzystwie Ginekologicznym Sekcji Położnych powstało w Lublinie Polskie Towarzystwo Położnych, stowarzyszenie o charakterze zawodowym i naukowym [31].

Obecnie wiele się zmieniło, zarówno w pracy zawodowej, jak i edukacji, którą położne mogą kontynuować na poziomie wyższym. Organizują liczne posiedzenia, sympozja, konferencje naukowe, w których biorą czynny udział. Polskie położne to profesjonalistki z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, ich dyplom jest uznawany we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Zajmują się pielęgnowaniem kobiety ciężarnej, rodzącej, położnicy, noworodka, kobiety chorej ginekologicznie w domu, poradni, szpitalu, szkole rodzenia [32].

Wykonywanie zawodu położnej reguluje m.in. obecnie obowiązująca Ustawa z dnia 15 lipca 2011 roku o zawodach pielęgniarki i położnej [33], Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 września 2010 roku w sprawie standardów postępowania oraz procedur medycznych przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki okołoporodowej sprawowanej nad kobietą w okresie fizjologicznej ciąży, fizjologicznego porodu, położu i opieki nad noworodkiem [34], a drogowskazem działań moralnych jest *Kodeks Etyki Zawodowej Pielęgniarki i Położnej Rzeczypospolitej Polskiej* [35], który uwzględnia przestrzeganie zasad etyki zawodowej i poszanowanie praw pacjenta.

PODSUMOWANIE

Zawód położnej kształtował się przez wieki. W państwach świata starożytnego odbieraniem porodów zajmowały się kobiety, o czym można się przekonać, oglądając naskalne rysunki, staroegipskie reliefy, czytając dzieła greckich i rzymskich uczonych i filozofów, którzy przekazywali imiona kobiet trudniących się położnictwem. W okresie średniowiecza położne musiały liczyć na własną wiedzę i doświadczenie. W epoce odrodzenia pojawiły się przepisy normujące pracę położnych. Wiele wiadomości o zawodzie od XV wieku zawdzięczamy ówczesnym po-

łożnym, które przejawiały dużą aktywność zawodową i naukową. Od XVIII wieku wiedza i sztuka położnicza rozwijały się dynamicznie, tworząc korzystne warunki do dalszego rozwoju zawodu. Organizatorki i twórczynie szkół dla położnych zapisały się na trwałe na kartach historii. Przekazując swoją wiedzę i doświadczenie, stały się wzorem zarówno dla obecnych nauczycieli zawodu, jak i dla wszystkich kobiet, które mają zaszczyt wykonywać tę piękną profesję.

Opieka okołoporodowa kształtowana i doskonalona przez wieki doprowadziła do tego, że położna musi akceptować kobietę wraz z jej wszystkimi potrzebami, problemami, lękami i znajdować sposoby pomagania i radzenia w trudnych sytuacjach. Powinna zaspokajać nie tylko potrzeby kobiety, lecz także dać jej poczucie wolności związanej z możliwością wyboru sposobu rodzenia, sposobu pielęgnowania.

Od wielu lat położne dążą do podniesienia prestiżu zawodu, przywrócenia mu należytej rangi. W chwili uzyskania możliwości dalszego kształcenia na uczelniach wyższych zawód położnej stał się dyscypliną uniwersytecką. Pomimo przewodniej roli lekarza w procesie diagnostyczno-terapeutycznym, położna ma w swoim zawodzie jasno sformułowane cele, zasady i umiejętności do wykonywania określonych zadań.

Obecnie położne dbają o tożsamość zawodową, którą budowały i utrzymywały całe pokolenia położnych.

PIŚMIENNICTWO

- [1] Waszyński E. Historia położnictwa i ginekologii w Polsce. Volumed, Wrocław 2000.
- [2] Słomko Z, Waszyński E. Rozwój ginekologii od empirii do nauki. W: Ginekologia. Podręcznik dla lekarzy i studentów. Red. Z Słomko, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 1997; 1: 21–48.
- [3] Ustawa z dnia 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (Dz.U. 1996 nr 91, poz. 410).
- [4] Sieńkowski E. Chirurgia i położnictwo – etapy rozwojowe. W: Historia medycyny. Red. T Brzeziński, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 1995; 6: 168–185.
- [5] Niżnikiewicz J. Tajemnice starodawnej medycyny i magii. Tower Press, Gdańsk 2003.
- [6] Talma Ł, Bączek G. Poród w ujęciu historycznym. Położna. Nauka i Praktyka 2008; 2: 60–66.
- [7] Poręba R. Zalety pozycji wertykalnych w porodzie. Biuletyn edukacyjno-informacyjny dla personelu medycznego oddziałów Położniczych i Neonatologicznych 2010; 2: 4–6.
- [8] Matuszewska E. Zarys historii zawodu położnej do XX wieku. Pielęgniarka i Położna 1988; 3: 18–19.
- [9] Baranowska B, Dmoch-Gajzlerska E. Historia zapłodnienia in vitro. Położna. Nauka i Praktyka 2008; 3: 64–67.
- [10] Matuszewska E. Zarys historii zawodu położnej. Ginekologia Polska 1988; 59(9): 577–583.
- [11] Matuszewska E. Zarys historii zawodu położnej do XX wieku. Pielęgniarka i Położna 1988; 4: 20–21.
- [12] Adamska-Kuźmicka I, Iwanowicz-Palus G. Wzorce osobowe położnych. W: Położnictwo u progu XXI wieku. Materiały z Konferencji Naukowej. Red. G Iwanowicz-Palus, Lublin 1999; 3: 158–162.
- [13] Matuszewska E. Zarys historii zawodu położnej do XX wieku. Pielęgniarka i Położna 1988; 5: 18–20.
- [14] www.internationalmidwives.org. [dostęp: 21.01.2012].
- [15] Szulc W. Podejście holistyczne do zdrowia i choroby. Pielęgniarstwo 2000 1996; 3: 7–10.
- [16] Odent M. Odrodzone narodziny. Czym poród może i powinien być? Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1997.
- [17] Bręborowicz GH, Gadzinowski J, Pięt M. Zasady organizacji opieki w czasie ciąży, porodu i porodu w Polsce. W: Podręcznik dla położnych i pielęgniarek. Red. GH Bręborowicz, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2002; 1: 17–24.
- [18] Adamski J. Rozwój położnictwa w Polsce. Pielęgniarka i Położna 1961; 3: 15.
- [19] Stawiak-Ososińska M. Udział państw zaborczych w tworzeniu pierwszych szkół dla akuserek na ziemiach polskich na przełomie XVIII i XIX wieku. W: Państwo a edukacja. Red. J Kochanowicz, T Tokarz, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2008; 3: 133–140.
- [20] Stawiak-Ososińska M. Kształcenie położnych w Warszawie w latach 1833–1862 (w świetle aktualnych badań). W: Nauka i oświata a społeczności lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Red. W Caban, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2003; 63–72.
- [21] Stawiak-Ososińska M. Pierwsze czasopisma dla położnych jako źródło wiedzy o kształceniu akuserek na ziemiach polskich w XIX i na początku XX w. W: Czasopiśmiennictwo XIX i początków XX wieku jako źródło do historii edukacji. Red. I Michalska, G Michalski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010; 3: 223–233.
- [22] Filar Z. Szkic historyczny początków położnictwa (III). Położna 1952; 1: 7–9.
- [23] Biadała E. Pierwszy regulamin akuserek z 1827 r. Pielęgniarka i Położna 1988; 3: 19–20.
- [24] Matuszewska E. Z historii zawodu położnej. Pielęgniarka i Położna 1989; 1: 19–20, 23.
- [25] Zasadnicza Ustawa Sanitarna z dnia 19 lipca 1919 roku (Dz. Praw 1919, nr 14, poz. 184).

- [26] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o położnych (Dz.U. 1928, nr 34, poz. 316).
- [27] Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 maja 1929 r. zawierające instrukcje dla położnych. Monitor Polski 1929; 185: 1–2.
- [28] Kawczyńska M, Leszczyńska S. *Pielęgniarka i Położna* 1983; 4: 27–28.
- [29] Kassner E. Historia izb porodowych w Polsce. Sukces zawodu położnej. *Magazyn Pielęgniarki i Położnej* 2007; 5: 40–42.
- [30] www.szpitalkarowa.pl/rosz_jube.htm [dostęp: 28.01.2012].
- [31] Polskie Towarzystwo Położnych. Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. 01.79.855 z późn.zm.).
- [32] Widomska-Czekajska T, Górajek-Jóźwik J. *Przewodnik encyklopedyczny dla pielęgniarek*. Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 1996; 465.
- [33] Ustawa o zawodach pielęgniarki i położnej z dnia 15 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 174, poz. 1039).
- [34] Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 września 2010 r. w sprawie standardów postępowania oraz procedur medycznych przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki okołoporodowej sprawowanej nad kobietą w okresie fizjologicznej ciąży, fizjologicznego porodu, porożenia i opieki nad noworodkiem (Dz.U. nr 187, poz. 1259).
- [35] *Kodeks Etyki Zawodowej Pielęgniarki i Położnej Rzeczypospolitej Polskiej*. Uchwała nr 9 IV Krajowego Zjazdu Pielęgniarek i Położnych z 9 grudnia 2003 r.

Adres do korespondencji:

Marzena Wrześniewska
25-640 Kielce, ul. Tektoniczna 10/28
e-mail: marzena64-46@02.pl
tel. 662 047 484